

Wybiórcza certyfikacja wykonawców. Branża budowlana drży przed firmami z Azji

Krzysztof Śmietana
dzisiaj, 07:28

Ten tekst przeczytasz w 3 minuty



dziennik.pl / Konrad Żelazowski

Branża domaga się rozwiązań, które unormują rynek i będą lepiej go chronić przed nierzetelnymi firmami czy zbytnim naporem przedsiębiorstw spoza UE.

Przedsiębiorstwa budowlane teraz przede wszystkim boją się ekspansji firm z Azji. Wracają obawy, czy zaproponowane przez wykonawców ceny nie będą zaniżone.

W ostatnim czasie z coraz większą siłą na polski rynek wchodzi np. chiński Stecol, część państwowego giganta – grupy Power China, szóstej co do wielkości firmy konstrukcyjno-budowlanej na świecie. Stecol ma już trzy duże kontrakty drogowe, a teraz jest blisko podpisania czwartego – o wartości 701 mln zł – na budowę trasy S6 między Sławnem a Słupskiem. Stecol od ponad dwóch lat razem z polskim Intercorem i inną firmą chińską, Sinohydro, ma też wart 3,3 mld zł netto kontrakt na przebudowę 71-kilometrowego odcinka linii kolejowej Czyżew–Białystok.

W przypadku przetargów drogowych coraz bardziej aktywne są także spółki z Kazachstanu czy z Turcji. Z tego ostatniego kraju pochodzi Kolin Insaat Turizm Sanayi ve Ticaret, który za 665 mln zł zbuduje odcinek trasy S19 koło Bielska Podlaskiego. Teraz jest zaś blisko zdobycia kontraktu na realizację innego odcinka tej arterii na południe od Rzeszowa – między miejscowościami Jawornik i Lutcza. Wartość zamówienia to 1,8 mld zł.

Wzory z zagranicy

Działające w Polsce firmy budowlane chcą rozmawiać z rządem o rozwiązaniach, które miałyby ograniczyć dostęp do polskich zleceń infrastrukturalnych podmiotom spoza UE czy nieuczciwym wykonawcom. Artur Popko, prezes Budimeksu, zaznacza, że wiele krajów UE wypracowało mechanizmy, które dobrze chronią lokalne rynki przed ekspansją przedsiębiorstw niemających tam doświadczenia. Jednym z przykładów ma być Słowacja, która w tym roku znacznie zaostrzyła swoje przepisy dotyczące zamówień publicznych. Ustanowiły one nowe zasady stosowania reguły wzajemności w przetargach. Zgodnie z nimi zamawiający może wykluczyć ofertę, jeśli firma ma siedzibę w państwie trzecim, z którym Słowacja lub Unia Europejska nie zawarły umowy międzynarodowej gwarantującej równy i skuteczny dostęp do zamówień w tym państwie dla słowackich wykonawców.

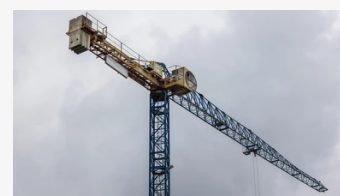
Budimex powołuje się też na prawodawstwo łotewskie, które przewiduje rozwiązania prawne mające na celu ochronę sektora zamówień publicznych związanych z obiektami infrastruktury krytycznej. Zalicza się do niej np. kolej. Łotewskie przepisy mówią, że dokumentacja przetargowa nie może zostać w takich przypadkach przekazana każdemu wykonawcy, a jedynie tym, którym pozytywną rekomendację wyda Państwowa Służba Bezpieczeństwa.

Z kolei w Niemczech ochrona rynku polega głównie na bardzo drobiazgowym i rygorystycznym podejściu do weryfikowania ofert.

– Od dawna walczymy o to, by konkurencja była dobrze unormowana – mówi Jan Styliński, szef Polskiego Związku Pracodawców Budownictwa. – Istotne jest, czy podmiot, który konkuruje, jest wiarygodny i czy konkuruje na podobnych zasadach jak reszta firm. Na przykład, czy koszty prowadzonej działalności są analogiczne do kosztów firm, które są tutaj na stałe i płacą podatki czy ZUS. Jeśli ktoś jest z kraju, gdzie są duże preferencje podatkowe i pewnych kosztów w ogóle nie musi wliczyć, to dla osiadłych tu firm to nie jest uczciwa konkurencja.

Prace trwają

Styliński przyznaje, że do unormowania rynku może doprowadzić szykowana przez rząd certyfikacja wykonawców. Tyle że według niego szykowane rozwiązanie ma sporo wad. – Zespół przy ministrze rozwoju opracował pewne założenia certyfikacji wykonawców na potrzeby zamówień publicznych. Uważam jednak, że rozwiązania nie idą zbyt daleko. Po pierwsze, certyfikacja ma dotyczyć tylko zamówień rządowych, np. Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad i



Dane GUS o budownictwie.
Będzie mniej mieszkań,
więcej magazynów i hal

[zobacz również](#)

PKP PLK, a nie wszystkich. Systemem nie byłby objęty szereg zamawiających, którzy są spółkami Skarbu Państwa i nie zawsze są zobowiązani do stosowania zamówień publicznych. Dobrym przykładem są Zakłady Chemiczne Police, które za 1 mld euro wybrały Hyundaia do rozbudowy zakładu. To był gracz bez żadnego zaplecza w naszym kraju, a dostał duży rządowy kontrakt – mówi Styliński.

Według niego inną wadą proponowanej certyfikacji będzie dowolność tego trybu. – Certyfikacja w polskim wydaniu nie do końca będzie formalną barierą udziału w postępowaniach. Uważamy, że tu trzeba wprowadzić obligatoryjność – mówi Styliński.

Certyfikacja w skrócie miała polegać na tym, że niezależny od zamawiającego podmiot zajmowałby się sprawdzaniem firmy pod kątem potencjału kadrowego i sprzętowego. Badałby też sytuację finansową przedsiębiorstwa. Teraz wykonawcy żądają spełnienia określonych warunków, ale często nie jest to dobrze weryfikowane, bo opiera się w dużej mierze na deklaracjach firm. Słabo udokumentowany potencjał jest często przyczyną wielomiesięcznych sporów przed Krajową Izbą Odwoławczą. Certyfikacja byłaby zatem sitem, które pozwoliłoby sprawnie odsiać część chętnych, a także ograniczyłoby ryzyko sporów między firmami i skróciłoby postępowanie.

– Prace powołanego przez Ministerstwo Rozwoju zespołu zajmującego się certyfikacją wykonawców trwają. Wprowadzenie tego rozwiązania musi zostać uregulowane na szczeblu ustawowym – mówi Szymon Piechowiak, rzecznik GDDKiA.

Zadaj pytanie prawnikowi »

Opisz nam swój problem i wyślij zapytanie.

[Przejdź do formularza](#)

Wycena w ciągu godziny.

© Material chroniony prawem autorskim - wszelkie prawa zastrzeżone. Dalsze rozpowszechnianie artykułu za zgodą wydawcy INFOR PL S.A. [Kup licencję](#)

Źródło: Dziennik Gazeta Prawna

Tematy: [certyfikacja firm](#) [firmy z azji](#) [budownictwo](#) [budowa](#)

Udostępnij na Facebooku

Udostępnij na Twitterze

Zgłoś błąd na stronie



Drukuj



Zapisz się

Obserwuj

Czy ten artykuł był przydatny?

[tak](#)

[nie](#)



W Hollywood starzeją się inaczej - ona ma prawie 60 lat!



Putin jest zależny od sił Prigożyna i Kadyrowa w Ukrainie



Może zmiana kraju? To może być najlepszy rok na przeprowadzkę



8 sławnych par które nieoczekiwanie się rozstały



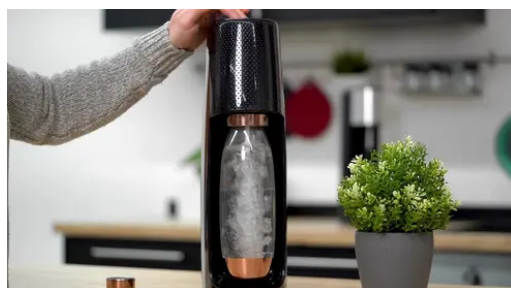
W budżecie UE nie ma już pieniędzy m.in. na pomoc Ukrainie. Europosłowie PiS i PO: Potrzebna rewizja budżetu UE



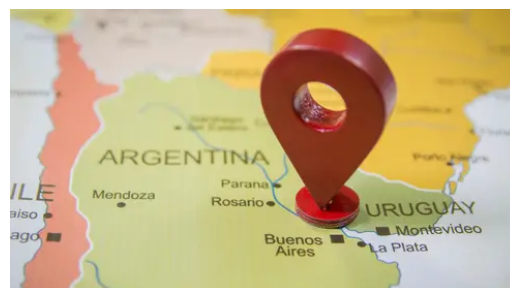
Minister Paprocka: Oświadczenie 30 sędziów SN to podważanie prerogatyw prezydenta



Kurtyka: Obecny szczyt klimatyczny, jak i kolejne, mogą przynieść duże rozczarowanie [WYWIAD]



Można napełnić cudzą butlę i nalepić na nią etykietę własnej firmy



Przewidywana inflacja w 2023 roku w Argentynie to 130 proc.



Projekt ustawy o cmentarzach przewiduje m.in. nowe zasady likwidacji grobów



Biden traci Kongres. Trump szykuje powrót



Budapeszt nie zgadza się na unijne pożyczki na pomoc Ukrainie